

Prace nad przekopem Mierzei Wiślanej nabierają rozpędu

19 października 2019

Urząd Morski w Gdyni przekazał teren pod budowę kanału przez Mierzeję Wiślaną polsko-belgijskiemu konsorcjum. Wykonawca prac jest już na placu budowy. O przekazaniu przez Urząd Morski Gdyni terenu pod budowę konsorcjum firm N.V. Besix SA, NDI S.A. i NDI Sp.z o.o informuje „Dziennik Bałtycki”.

Po wejściu na teren budowy konsorcjum ma się zająć w ciągu kilku najbliższych dni zabezpieczeniem terenu. Trwają też prace nad harmonogramem prac budowlanych oraz dokumentami kontraktowymi.

Przypomnijmy, 4 października w Elblągu podpisano umowę z polsko-belgijskim konsorcjum na budowę kanału żeglugowego przez Mierzeję Wiślaną, który połączy Zalew Wiślany z Zatoką Gdańską i będzie przebiegać w bezpośrednim sąsiedztwie obwodu kaliningradzkiego. Wykonawca został wybrany w drodze przetargu. Najkorzystniejszą ofertę złożyła belgijska spółka N.V.Besix SA ze spółkami NDI SA oraz NDI sp. z o.o z ofertą 992 mln 270 tys. 523 zł za wykonanie pierwszego etapu prac. Na kolejne etapy prac przetarg zostanie dopiero rozpisany.

Oprócz ministra Gróbarczyka podpisy pod umową złożyli dyrektor Urzędu Morskiego w Gdyni kapitan żeglugi wielkiej Wiesław Piotrkowski oraz przedstawiciele polsko-belgijskiego konsorcjum prezes NDI Małgorzata Winiarek – Gajewska oraz menedżer regionalny firmy Besix, Nic de Roeck.

Jak zapowiedziało ministerstwo pierwsze jednostki przepłyną nową drogą wodną w 2022 roku.

Budowa kanału przez Mierzeję Wiślaną ma według polskich władz zagwarantować Polsce swobodny dostęp z Zalewu Wiślanego do Bałtyku z pominięciem kontrolowanej przez Rosję Cieśniny

Piławskiej. Kanał ma powstać w miejscowości Nowy Świat i liczyć około 1,3 tys. m długości i 5 m głębokości.

Mówiąc o projekcie przekopu Mierzei Wiślanej, prezes PiS Jarosław Kaczyński nazywał budowę kanału „demonstracją polskiej suwerenności”. „Czasy, kiedy Rosjanie nam dyktowali, co możemy, a czego nie możemy na naszym terytorium, skończyły się” – mówił prezes PiS Jarosław Kaczyński w audycji programu „Poranne pytania” Radia Olsztyn. „Ten przekop jest ważny ekonomicznie dla Elbląga i dla tej części województwa warmińsko-mazurskiego, ale to jest także pewna demonstracja polskiej suwerenności. Takie pokazanie, że czasy kiedy Rosjanie nam dyktowali, co my możemy, a czego nie możemy na naszym terytorium, się skończyły. Polska musi ostatecznie zrzucić z siebie wszelkie pozostałości tego statusu państwa zależnego” – podkreślił Kaczyński.

Tymczasem strona rosyjska wyraża szereg obaw, związanych z polskim projektem budowy kanału. „Projekt, który przedstawia polska strona, niesie ryzyko dla ekologii zalewu i w ogóle dla istnienia Mierzei Wiślanej, która pojawiła się w XVI wieku” – mówił w wywiadzie dla rosyjskich mediów gubernator obwodu kaliningradzkiego Anton Alichanow, podkreślając, że tak w ogóle bez uzgodnienia ze stroną rosyjską jest on nielegalny, ponieważ dotyczy interesów obydwu państw.

Mierzeja Wiślana i Zalew Wiślany są częścią obszaru Natura 2000, dlatego w plany jej przekopu zaangażowała się Komisja Europejska, która kilkakrotnie wyrażała wątpliwości co do tego, czy przekop będzie rzeczywiście miał – jak twierdzą polskie władze – jedynie „nieznaczący wpływ” na środowisko. Przeciwno budowie występują także ekolodzy, którzy podkreślają, że mierzeja jest obszarem, na którym znajdują się ptasie rezerваты, które mogą być zagrożone w momencie rozpoczęcia budowy.

Źródło: pl.SputnikNews.com